

Sygn. akt: I C 396/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych

I. Umarza postępowanie w części obejmującej żądanie przewyższające kwotę 17.000,00 złotych (siedemnaście tysięcy złotych 00/100).

II. Oddala powództwo.

III. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.552,53 złotych (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt dwa złote 53/100) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 75,00 złotych (siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu części kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić

V. Odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu).

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015r. w sprawie I Ca 250/15 na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 8 kwietnia 2015r., sygn. akt I C 396/14

Orzeka:

1. zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w pkt II zasądzić od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. W. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;

b) zasądzoną w pkt III od powódki na rzecz pozwanego kwotę zmniejszyć do kwoty 140,08 zł;

c) zasądzoną na rzecz Skarbu Państwa w pkt IV kwotę podwyższyć do kwoty 400 zł;

2. zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 550 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 396/14

UZASADNIENIE

Powódka I. W. w dniu 03.07.2014 roku skierowała przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.06.2014 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych oraz 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

Motywuując zasadność żądania powódka podała, że w dniu 27.02.2000 roku w P. miał miejsce wypadek drogowy (A. K. kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności, uderzył w metalowo – betonową barierkę mostu i zjechał do rowu) w wyniku którego śmierć poniósł P. S. – pasażer pojazdu. Postanowieniem z dnia 31.03.2000 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu umorzył śledztwo z uwagi na śmierć sprawcy czynu zabronionego. Powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zapłatę kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata. Pozwany decyzją z dnia 16.06.2014 roku odmówił wypłaty zgłoszonego roszczenia nie znajdując podstaw do przyznania zadośćuczynienia z art. 488 kc. Zdaniem powódki więź łącząca ją z bratem była niezwykle silna, a jego śmierć była dla niej ogromną tragedią, z którą do dnia dzisiejszego nie potrafi się pogodzić. Śmierć brata była dla niej załamaniem się dotychczasowej rzeczywistości. Zmarły brat dawał jej poczucie bezpieczeństwa, nie wyobrażała sobie życia bez niego. Wiadomość o śmierci jej młodszego brata była dla niej szokiem i powodem ogromnego bólu, po którym nastąpiło uczucie przejmującej pustki. Jej życie straciło sens, a stan traumy utrzymuje się do dnia dzisiejszego, którego szczególnie natężenie odczuwa w okresie Świąt Bożego narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Pomimo upływu czasu nie potrafi pogodzić się z tragedią jaka ją spotkała. Wspomnienia o chwilach spędzonych z ukochanym bratem powodują ból, są przyczyną płaczu. Dodała, że boi się przyszłości, gdyż trudno jest jej radzić sobie z ciągłą myślą o śmierci ukochanego brata. Czas jaki minął od zdarzenia nie ukoił jej ogromnego bólu po stracie brata. Wyjaśniła, że żądana kwota zadośćuczynienia uwzględnia przyczynienie się zmarłego do zwiększenia rozmiarów szkody, z uwagi na fakt, że zdecydował się on na jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 17.06.2014 roku uzasadniła faktem, że decyzja z 16.06.2014 roku była kończąca proces likwidacji szkody powódki.

Decyzją z dnia 14.01.2015 roku pozwany przyznał powódce kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z powodu naruszenia dobra osobistego po potrąceniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku w 50%, gdyż poszkodowany zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą (k. 41-42, 23-24 akt szkody (...)).

Pismem procesowym z dnia 22.01.2015 roku (data złożenia w placówce operatora pocztowego) powódka cofnęła pozew w części co do kwoty 3.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 17.06.2014 roku w związku z tym, że pozwany po wytoczeniu powództwa wypłacił powódce kwotę 3.000 złotych (k. 40). Jednocześnie podtrzymała żądanie dalej idące.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu – nie kwestionując zasadności zastosowania art. 448 kc – podnosił, że przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy zastosowaniu art. 448 kc nie może być uznane za zasadę, gdyż tylko w niektórych wyjątkowych wypadkach okoliczności towarzyszące śmierci osoby bliskiej mogą wskazywać na zasadność

zastosowania tego przepisu, co jednak wymaga ścisłego określenia dobra osobistego, które – wskutek śmierci tej osoby – zostało naruszone

i wykazania rozmiaru doznanego pokrzywdzenia. W jego ocenie nie można zakładać, że poczucie krzywdy po śmierci osoby bliskiej, skutkuje ustaleniem, iż doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych powódki. Podkreślał, że powódka nie pozostawała z poszkodowanym w żadnym stosunku zależności finansowej, a rodzeństwo nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego. Podnosił, że w każdej normalnej rodzinie poczucie żalu po utracie osoby bliskiej jest zjawiskiem typowym, jednak stan żałoby kończy się z reguły – jak twierdzą psycholodzy – po upływie około jednego roku. Wskazując na sytuację osobistą powódki zauważył, że założyła ona własną rodzinę i na niej koncentruje się jej życie osobiste, nie zaś na wspomnianiu zmarłego 14 lat temu brata. Wnioskował, że powódka nie wykazała jaki rodzaj dobra osobistego został naruszony na skutek bezprawnego czynu sprawcy szkody, ani rozmiaru doznanego pokrzywdzenia, dlatego jej roszczenie nie znajduje uzasadnienia.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku, przy czym z mocy art. 203 § 4 kpc Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Jako, że z okoliczności sprawy nie wynika, by częściowe cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa należy uznać, iż powód skutecznie cofnął pozew w części co do kwoty 3.000 złotych. Z mocy art. 355 § 1 kpc jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew, Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 203 § 1 i 4 kpc. i art. 355 § 1 kpc.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala uznać za bezsporny fakt zaistnienia w dniu 27.02.2000 roku w P. wypadku drogowego, okoliczności tego zdarzenia i skutków. A. K. kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności, uderzył w metalowo – betonową barierkę mostu i zjechał do rowu, na skutek czego śmierć poniósł pasażer pojazdu P. S..

Pozwany nie kwestionował spoczywającego na nim obowiązku naprawienia szkody, ani możliwości dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Podnosił natomiast, że roszczenia powódki nie są uzasadnione, gdyż nie wykazała ona istnienia takiego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste, ani takiego stopnia nasilenia i czasu trwania krzywdy, które podlega ochronie.

Powódka, poza powołaniem się na to, że śmierć brata wiąże się z bólem i krzywdą, nie wykazała, stosownie do ciążącego na niej obowiązku (art. 6 kc), żadnych elementów, które mogłyby świadczyć o tym, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie wyartykułowała jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone w związku z wypadkiem. Analizując tezy wniosków dowodowych domyślać się jedynie można, że intencją powódki było wykazanie naruszenia takiego dobra osobistego jak więź emocjonalna łącząca rodzeństwo.

Na okoliczność wykazania więzi łączącej powódkę z bratem oraz oceny zdarzenia pod kątem zerwania tej więzi, jak również krzywdy, bólu i cierpienia jakiej doznała po jego śmierci Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków R. B. (przyjaciółki powódki) i B. W. (byłej teściowej powódki) oraz zeznań powódki w charakterze strony.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie powódka związana była ze zmarłym tragicznie bratem, a w wyniku wypadku zerwana została w sposób nagły i nieoczekiwany łącząca ich więź siostrzano-braterska. Niemniej ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by przeżycia powódki na skutek zerwania tej więzi wiązały się z jakimiś negatywnymi konsekwencjami dla jej zdrowia, czy skutkowały wystąpieniem jakichś innych nieodwracalnych konsekwencji w jej życiu. W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że śmierć brata nastąpiła w okresie, gdy powódka pozostawała w związku małżeńskim i zamieszkiwała wraz z mężem i półrocznym dzieckiem w domu swoich teściów

(z domu rodzinnego wyprowadziła się w październiku 1998 roku). Zmarły brat powódki uczył się i zamieszkiwał w pobliskiej miejscowości, zaś odwiedzał siostrę głównie w weekendy - w soboty, przy czym te odwiedziny miały charakter krótkotrwały – stanowiły swoisty przystanek w drodze do domu rodzinnego, gdzie przebywał w dniach wolnych od nauki. Następnie w niedzielę powódka jechała w odwiedziny do swego domu rodzinnego, gdzie też spotykała się ze zmarłym bratem. Powyższe wynika tak z zeznań słuchanych w sprawie świadków R. B., B. W., jak i samej powódki, które Sąd uznał za wiarygodny dowód w sprawie. Powódka prowadziła wspólne gospodarstwo domowe ze swoimi teściami i tam koncentrowała się jej główna uwaga i centrum życiowe. Powódka nie pozostawała ze zmarłym bratem w relacjach przekraczających zwykłe kontakty z rodzeństwem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Posiadała ciągle i niezwykle duże wsparcie od swoich teściów z którymi mieszkała, przyjaciół, a wkład zmarłego brata na jej życie codzienne miał znaczenie raczej marginalne – nie był on postacią centralną w życiu rodziny powódki, ani nie pełnił w niej żadnej szczególnej roli. Śmierć brata nie skutkowała brakiem możliwości zrealizowania przez powódkę swoich planów życiowych, czy długotrwałym brakiem możliwości funkcjonowania w życiu codziennym czy zawodowym. Wprawdzie powódka bezpośrednio po śmierci brata nie miała sił by zajmować się swoim małym dzieckiem, to jednak ten okres – jak podała sama powódka – trwał kilka dni. W tym okresie powódka pomagała ponadto swojej mamie w sprawach organizacyjnych związanych ze śmiercią brata. Z zeznań powódki i słuchanych świadków nie wynika ponadto, by śmierć jej brata spowodowała długotrwałe osłabienie jej aktywności życiowej czy motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego. Powódka w maju 2001 roku ukończyła szkołę i po urodzeniu drugiego dziecka poszła do pracy (2002 rok), a ze swoich obowiązków zawodowych wywiązywała się prawidłowo. Racjonalnie podchodziła do rzeczywistości dostrzegając problem swojego męża cierpiącego na chorobę alkoholową i przeciwdziałając temu stanowi rzeczy rozwiodła się z mężem w 2010 roku. Zły stan psychiczny powódki spowodowany szokiem z powodu nagłej straty brata utrzymywał się u powódki przez parę miesięcy – jak zeznał świadek R. B.. Także świadek B. W. zeznała, że wspomagała powódkę szczególnie intensywnie w opiece nad dzieckiem może przez rok, a może krócej.

Powódka po czternastu latach od śmierci brata powróciła do normalnego funkcjonowania. Otrzymuje wsparcie od swoich najbliższych. Także zaraz po śmierci brata nie pozostała samotna – pozostał jej mąż (wówczas między nimi nie było jeszcze złych relacji), teściowie, matka oraz życzliwe otoczenie. Jakkolwiek bezsprzecznie przeżyła trudny okres żałoby, to miała też motywację, aby żyć dalej dla swojego dziecka. Aktualnie powódka jest pozytywnie nastawiona do życia, jest zadowolona z pracy, którą wykonuje, ma plany na przyszłość związane z dziećmi – chce dobrze wychować synów, dać im dobre wykształcenie.

Ostatecznie powódka szybko powróciła do równowagi psychicznej i obecnie prowadzi normalne – adekwatne do sytuacji ekonomicznej i społecznej w jakiej się znalazła – życie.

Oczywistym jest przy tym, że pełnoletniość wiąże się ze stopniowym usamodzielnianiem się, uniezależnianiem się od pozostałych członków rodziny. W dacie wypadku brat powódki nie miał jeszcze własnej rodziny, wchodził dopiero w świat dorosłych po ukończeniu 18 lat, ale doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że w perspektywie czasu jego relacje z powódką - w miarę upływu czasu - bezsprzecznie ulegałyby rozluźnieniu. Takie zdarzenia w życiu człowieka jak spotkania z rówieśnikami, potem ewentualnie własna rodzina, dzieci i problemy dnia codziennego dorosłego człowieka, bezsprzecznie absorbują bardziej, niż chęć spotkania się z rodzeństwem. Niezależnie od tego podkreślić należy, że życie powódki i jej brata w dacie wypadku koncentrowało się w innych miejscowościach. Od września 1999 roku brat powódki zamieszkiwał u swojej ciotki w G. i uczęszczał do szkoły w P., a u powódki bywał jedynie w ramach odwiedzin w weekendy. O ile zatem istniała między powódką i jej bratem więź, to nie miała ona charakteru tak szczególnego, o którym mowa w art. 488 kc.

W judykaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzanie przykrych doznań i ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie może stanowić źródła nieuzasadnionych korzyści finansowych (wzbogacenia). Zadośćuczynienie określone w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

W ocenie Sądu otrzymana przez powódkę od pozwanego kwota 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia odpowiada doznanej przez nią krzywdzie (stanowi równowartość doznanych przez powódkę cierpień psychicznych i bólu) związanej ze śmiercią brata z uwzględnieniem niezakwestionowanego przez powódkę stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (50%).

Ocena rozmiarów krzywdy powódki wymaga wiadomości specjalnych, których Sąd – mając na uwadze kontrydiktoryjny charakter procesu i obowiązek zachowania obiektywizmu (w rozumieniu braku stronniczości) – nie mógł przeprowadzić z urzędu, szczególnie w sytuacji, gdy powódkę reprezentował fachowy pełnomocnik.

Zebrane w sprawie dowody wykazały, że powódka przeszła okres żałoby, a jej stan zdrowia jest dobry, nie korzystała ona z pomocy lekarzy. Dla ustalenia, czy przeżycia powódki wykraczały poza ową żalobę niezbędną była wiedza specjalna – a w tym zakresie powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie wykazała się niezbędną starannością. Fachowy pełnomocnik powódki z racji zawodowego charakteru działalności bierze odpowiedzialność za swoje zaniechanie ze skutkiem bezpośrednio dla osoby, którą reprezentuje w procesie. Powyższe okoliczności nie zostały udowodnione w toku postępowania sądowego w sprawie. Ponadto o tym, że w celu wykazania więzi łączącej powódkę ze zmarłym bratem i skutków wpływających na zerwanie tej więzi oraz związku przyczynowego między śmiercią brata i jej złym stanem psychicznym wymagana jest wiedza specjalna – fachowego pełnomocnika nie ma potrzeby pouczać.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 kpc i art. 6 kc). Nie wymagają dowodu jedynie fakty notoryjne (art. 228 kpc), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 kpc), czy też objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Powinnościom dowodowym określonym w powołanych wyżej przepisach strona powodowa nie zdołała sprostać, a materiał z osobowych źródeł dowodowych przez nią zaoferowany nie potwierdził w wystarczający sposób zasadności żądania powódki. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 listopada 2006 roku w sprawie II CSK 245/06 (LEX nr 233063) zgodnie z którym dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 roku w sprawie II CR 748/74 -LEX nr 7618). Sąd nie może dokonywać ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu albo z pominięciem dowodu z biegłych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2009 roku w sprawie II UK 1/09 - LEX nr 574538). Skoro zatem – jak wskazano wyżej – ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to w okolicznościach niniejszej sprawy na powódce spoczywał ciężar udowodnienia wyższego rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci brata, niż stanowiącego równowartość 3.000 złotych.

Z powyższych względów z mocy powołanych przepisów należało orzec jak w punkcie drugim wyroku.

Zasadą wynikającą z art. 203 § 2 i 3 kpc jest, że w razie cofnięcia pozwu za stronę przegrywającą uznaje się stronę powodową, chyba, że rezygnacja z procesu wynikała z dobrowolnego zaspokojenia roszczenia przez pozwanego po jego wszczęciu. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Powódka cofnęła powództwo w części co do kwoty 3.000 złotych z powodu uiszczenia tej kwoty tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego już po wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie i w tym zakresie należało uznać ją za wygrywającą proces.

Z kwoty 20.000 złotych, stanowiącej wartość przedmiotu sporu (art. 19 kpc), powódka wygrała proces co do kwoty 3.000 złotych, stanowiącej 15% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 85%, a pozwany w 15%. O kosztach tych orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 3 i 4 kpc.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego obu stron została ustalona na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia pełnomocnikowi powódki opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego do kwoty 4 800 złotych jak wskazano w spisie kosztów (k. 82). Nie uzasadniał tego ani charakter sprawy ani nakład pracy pełnomocnika, którego pisma procesowe sprowadzały się do przytoczenia ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury. Powód nie wykazał przy tym, aby poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika we wskazanej w spisie kosztów kwocie. Pozostałe wymienione w spisie kosztów kwoty sąd uznał za uzasadnione. Wprawdzie powódka nie była wzywana na rozprawę w dniu 27.03.2015 roku, jednak sąd dopuścił na tej rozprawie – zawnioskowany już w pozwie – dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony, a do przeprowadzenia tego dowodu obecność powódki była konieczna.

Powódkę, zgodnie z podaną wyżej zasadą, powinny zatem obciążać koszty w kwocie 4.802,33 złotych (5.649,80 x 85%), zaś pozwanego - w kwocie 847,47 złotych (5.649,80 x 15%), skoro jednak faktycznie pozwany poniósł koszty w kwocie 2.400 złotych, należy mu się zwrot kwoty 1.552,53 złotych (2.400 – 847,47), którą Sąd zasądził na jego rzecz od powódki na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Mimo trudnej sytuacji materialnej powódki, zobowiązano ją do zwrotu na rzecz pozwanego części kosztów zastępstwa procesowego. Powódka wnosząc pozew powinna liczyć się z ewentualną koniecznością poczynienia wydatków pieniężnych. Prowadzenie procesów sądowych z zasady wiąże się z potrzebą poniesienia kosztów. Do takich kosztów procesu należą koszty zastępstwa procesowego. Strony bowiem mają prawo korzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Z kolei wobec tego, że pozwany wygrał proces, ma prawo uzyskać zwrot kosztów zastępstwa procesowego od strony powodowej. Zgodnie bowiem z art. 108 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Powódka zwolniona była od opłaty od pozwu w części obejmującej kwotę 500 złotych, a zatem mając na uwadze stopień wygrania sprawy, pozwany obowiązany jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 75 złotych (500 x 15%), którą to kwotę należało zasądzić od pozwanego (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.).

Chociaż powódka przegrała sprawę w 85%, Sąd odstąpił od obciążania jej pozostałą częścią kosztów sądowych tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa i na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przejął je na rachunek Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Przasnyszu). W tym zakresie Sąd kierował się względami słuszności, gdyż aktualna sytuacja finansowa i rodzinna powódki nie zmieniła się.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.